

**Sygn. akt IACa 664/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO (del.) Paweł Pyzio

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko L. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt XXVI GC 209/12

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1 (pierwszym) zasądza od L. O. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 19.628,34 zł (dziewiętnaście tysięcy sześćset dwadzieścia osiem złotych trzydzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2006 roku do dnia zapłaty,**

**b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zamiast kwoty 21.962,92 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) zasądza od L. O. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 27.821 zł (dwadzieścia siedem tysięcy osiemset dwadzieścia jeden złotych);**

### **II. oddala apelację pozwanej;**

**III. zasądza od L. O. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 3.682 zł (trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

IACa 664/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2008 roku (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od L. O. kwoty 125.353,24 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych dat oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 4 kwietnia 2008 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym uwzględnił żądanie pozwu oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5184 zł tytułem kosztów postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2009 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz L. O. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wskutek apelacji wniesionej przez powódkę od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 9 czerwca 2009 roku oddalił apelację i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 listopada 2010 roku uchylił zaskarżony wyrok Sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2011 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 8 stycznia 2009 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 roku zasądził od L. O. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 105.724,90 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 21.970,98 zł od dnia 28 kwietnia 2006 roku do dnia zapłaty, 43.287,31 zł od dnia 5 maja 2006 roku do dnia zapłaty, 40.466,61 zł od dnia 30 maja 2006 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od L. O. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 21.962,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### ***Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

W 2005 roku do R. O. - przedstawiciela firmy prowadzonej przez L. O. - zgłosił się przedstawiciel handlowy (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako (...)) P. K.. Zaproponował on R. O. sprzedaż olejów produkowanych przez powodową spółkę, reklamując je jako oleje lepsze, przyjazne dla środowiska i tańsze. Oleje produkowane przez spółkę (...) były olejami silnikowymi z dodatkiem oleju roślinnego, zawierającymi w nazwie dopisek (...). Oleje te przeznaczone były do smarowania silników wysokoprężnych bez doładowania lub lekko doładowanych pracujących w lekkich i średnich warunkach. Cena olejów proponowanych przez przedstawiciela (...) była znacznie niższa od ceny standardowych olejów. Z uwagi na powyższe L. O. zdecydowała się zawrzeć ze spółką (...) kilka umów sprzedaży, których przedmiotem były oleje zaproponowane przez przedstawiciela strony powodowej. W dniu 13 kwietnia 2006 roku strony zawarły umowę sprzedaży olejów H. (...) (...), L-HL (...) (...), L. (...) (...), S. C. (...) (...), S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...). Z tego tytułu (...) wystawiła L. O. fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 41.599,32 zł. W dniu 20 kwietnia 2006 roku zawarta została między stronami umowa sprzedaży olejów (...) (...), S. C. (...) (...), S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...). Na tej podstawie spółka (...) wystawiła fakturę VAT nr (...), której wartość wynosiła 43.287,31 zł. Dnia 15 maja 2006 roku zawarta została kolejna umowa sprzedaży olejów L. (...) (...), S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) i z tego tytułu została wystawiona faktura VAT nr (...), opiewająca na kwotę 40.466,61 zł. Sprzedawane L. O. oleje zawierały dopisek (...). Pozwana natomiast, po dokonaniu zakupu, odbierała je we własnych pięciolitrowych mauserach i przewoziła do swojej siedziby. Następnie pojemniki oznaczała nazwami zakupionych olejów, lecz bez dopisku (...) i dokonywała ich odsprzedaży swoim kontrahentom, którzy sukcesywnie zaczęli je reklamować, z uwagi na uszkodzenia silników po ich zastosowaniu.

Spółka (...) nigdy nie dostarczyła L. O. warunków technicznych przedmiotowych olejów, z których wynikałoby ich zastosowanie, a jedynie orzeczenia laboratoryjne.

W związku z reklamacjami klientów pozwanej, R. O. niemal natychmiast złożył telefonicznie reklamację dotyczącą oleju S. C. i (...) (...) z faktury VAT nr (...) z 13 kwietnia 2006 roku. L. O. złożyła spółce (...) w dniu 2 czerwca 2006 roku pisemną reklamację odnośnie oleju S. C. (...) (...), zakupionego na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku. W dniu 7 grudnia 2007 roku L. O. odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 13 kwietnia 2006 roku w zakresie olejów o nazwie S. (...) oraz S. C. (...) (...), w łącznej kwocie 19.628,34 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że pominął na podstawie art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>(14a)</sup> § 1 k.p.c. nowe twierdzenia strony pozwanej zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2012 roku w zakresie odstąpienia od umów sprzedaży olejów potwierdzonych fakturą VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku (w zakresie oleju S. C.(...) (...), S. C. (...) (...) oraz (...)) oraz fakturą VAT nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku (w zakresie oleju S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...)). Okoliczność, że sprzedany olej silnikowy miał jedynie wąskie zastosowanie została podniesiona przez powódkę już w pozwie, tym samym zarzut odstąpienia od umowy w całości oraz wszelkie twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być podniesione już w sprzeciwie. Gdyby nawet przyjąć stanowisko pozwanej, że wobec niewykazania roszczenia w pozwie co do wysokości, przyjęła inną linię obrony, to potrzeba powołania się na nowe okoliczności powstała najpóźniej z dniem uchylecia wyroku Sądu I instancji. Tym samym powołanie się na odstąpienie od umowy w pozostałej części i tak należało uznać za spóźnione.

Sąd I instancji wskazał, że powódka dochodziła od pozwanej zapłaty kwot z tytułu nieuregulowanych zobowiązań wynikających ze sprzedaży towarów w postaci olejów silnikowych. Swoje roszczenie wywodziła z art. 535 k.c., w świetle którego przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Nie ulegało wątpliwości, że spółka (...) wydała oleje L. O. i przeniosła na nią ich własność, natomiast pozwana te oleje odebrała, lecz nie uiszczała za nie ceny.

Co do rozkładu ciężaru dowodu w przedmiocie istnienia podstaw do odstąpienia od umowy sprzedaży przez pozwaną, z uwagi na podnoszoną przez nią wadliwość oleju, Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązkiem kupującego, który chce skorzystać z uprawnień z rękojmi, jest udowodnienie istnienia wady i zachowania aktów staranności (zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie), zaś obowiązkiem sprzedającego wykazanie, że wada nie istnieje, bądź że nie dochowano aktów staranności lub że ich dochowanie było spóźnione.

Rozważając, czy strona pozwana wykazała, iż olej silnikowy produkowany przez (...) jest wadliwy w rozumieniu art. 556 k.c., Sąd I instancji wskazał, że stosownie do tego przepisu sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywań pozwanej, że samo zastosowanie domieszki oleju roślinnego oznaczało wadę oleju silnikowego, bowiem domieszki takie są dopuszczalne przez prawo. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało natomiast, że powód nigdy nie powiadomił pozwanej o ograniczonym zakresie zastosowania oleju, gdy tymczasem strona powodowa już w pozwie wskazywała, iż produkowane przez nią oleje typu (...) przeznaczone są do smarowania silników wysokoprężnych bez doładowania lub lekko doładowanych pracujących w lekkich i średnich warunkach. Obowiązek poinformowania kupującego o tak ograniczonym zakresie zastosowania spoczywał na powódce (art. 355 § 2 k.c.). W świetle powyższego ograniczony zakres stosowania oleju w kontekście celu umowy zawartej przez strony (dalszej odsprzedaży) należało ocenić jako jego istotną wadę. Sąd I instancji nie podzielił argumentów powódki, że w zakresie oleju S. C. (...) (...) pozwana nie zbadała rzeczy przy odbiorze. Strona powodowa nie wykazała, jakich czynności zaniechała pozwana poza zażądaniem warunków technicznych oleju, które umożliwiłyby wykrycie ograniczonego zastosowania oleju. Przekazanie informacji o ograniczonym stosowaniu oleju spoczywało zaś na (...). Odnośnie zachowania przez pozwaną aktów staranności, wynikających z art. 563 § 2 k.c. (zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie) Sąd Okręgowy uznał, iż obowiązkowi dowodzenia pozwana sprostała jedynie w

stosunku do olejów silnikowych S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) zakupionych na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku. Stosownie do brzmienia ww. przepisu kupujący powinien zbadać rzecz w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i zawiadomić niezwłocznie sprzedawcę o dostrzeżonej lub wykrytej później wadzie. Pozwana o wadzie wymienionych olejów dowiedziała się w wyniku reklamacji składanych jej przez kontrahentów, którym odsprzedawała zakupione od powódki oleje. Następnie, bez zbędnej zwłoki, poinformowała stronę powodową o wyrytej wadzie telefonicznie, a następnie poprzez reklamację dotyczącą oleju S. C. i (...) (...) złożoną w dniu 2 czerwca 2006 roku, sprecyzowaną pismem z dnia 28 czerwca 2006 roku, a także oświadczeniem o odstąpieniu od umowy sprzedaży olejów S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku. Aktów staranności pozwana nie dochowała natomiast w stosunku do olejów S. C. (...) (...), S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) zakupionych w dniach 20 kwietnia 2006 roku oraz 15 maja 2006 roku na podstawie faktur VAT nr (...). Pozwana nie wykazała, iż poinformowała powódkę o istnieniu wad tych olejów, nie złożyła żadnej reklamacji, a oświadczenie o odstąpieniu od umów w tym przedmiocie przedstawiła dopiero w dniu 4 kwietnia 2012 roku (te twierdzenia pozwanej wraz z dowodami na ich poparcie zostały pominięte jako spóźnione).

Sąd I instancji wskazał, że nie było podstaw do przypisania znamion podstępny zaniechaniu powódki w zakresie przekazania warunków technicznych. Strona powodowa w sposób prawidłowy oznakowała sprzedawany produkt umieszczając w nazwie dopisek (...) i powołując prawidłowy nr PKWiU. Nigdy też nie przedstawiła pozwanej nieprawdziwych warunków technicznych, gdyż pozwana nigdy ich nie zażądała. Należało przy ocenie zachowania powódki uwzględnić okoliczność, że również pozwana jest profesjonalistą w zakresie obrotu paliwami. Uwzględniając wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przypisania (...) działania nacelowanego na wywołanie u L. O. mylnego wrażenia co do składu i zastosowania oleju. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia wobec niespełniania przez pozwaną aktów staranności przewidzianych w art. 563 § 2 w zw. z art. 568 § 3 k.c.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd I instancji stwierdził, że strona pozwana odstąpiła od umowy sprzedaży w zakresie oleju o wartości 19.682,34 zł i w tej części powództwo oddalił. W pozostałym zakresie powództwo o zapłatę ceny za zakupiony przez pozwaną olej zostało uwzględnione na podstawie art. 535 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie w art. 100 k.p.c.

### **Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez obie strony.**

Strona powodowa zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, tj. co do kwoty 19.628,34 zł. Powódka zarzuciła:

- 1/ naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 556 k.c. poprzez uznanie, że sprzedane pozwanej oleje silnikowe były wadliwe,
- 2/ naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 563 k.c. poprzez uznanie, że pozwana reklamowała olej S. C. (...) (...), którego sprzedaż została potwierdzona fakturą nr (...) i że w związku z tym odstąpienie od umowy sprzedaży w tym zakresie było skuteczne,
- 3/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 19.628,34 zł z odsetkami;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. co do punktu pierwszego i trzeciego. Pozwana zarzuciła:

1/ mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. polegające na wyrażeniu poglądu, że zarzuty i twierdzenia dotyczące odstąpienia od umów sprzedaży zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2012 roku są objęte prekluzją dowodową unormowaną w ww. przepisach, w sytuacji gdy samo oświadczenie o odstąpieniu od umowy ma charakter materialno-prawny, a nie procesowy, a art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. przewidują prekluzję wyłącznie zarzutów procesowych, a nie zdarzeń wywołujących skutki materialno-prawne,

2/ obrazę prawa materialnego - art. 564 k.c. - polegającą na wyrażeniu poglądu, że nieprzekazanie pozwanej przez powódkę ograniczonego zakresu zastosowania sprzedawanych olejów silnikowych nie jest podstępny zatajeniem wady, w sytuacji gdy pozwana wiedzy tej nie mogła powziąć z dodatku (...) w nazwie oleju ani wskazania na fakturze nr PKWiU, a właśnie brak wiedzy pozwanej o ograniczonym zakresie zastosowania olejów doprowadził do ich użycia poza dopuszczalnym zakresem zastosowania,

3/ mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 229 k.p.c. polegające na ustaleniu, że pozwana nie złożyła reklamacji odnośnie wad olejów silnikowych z faktur nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku i nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku, choć jest to fakt przyznany przez stronę powodową w pozwie,

4/ mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że pozwana nie dopełniła aktów staranności z art. 563 § 2 k.c. w zakresie zbadania rzeczy i zawiadomienia o wadzie, choć prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadziła do wniosku przeciwnego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w części zasądzonej od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 105.724,90 zł z odsetkami ustawowymi;
- zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu za dotychczas przeprowadzone postępowania według norm przepisanych;
- zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 15 kwietnia 2013 roku strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości oraz zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja strony pozwanej była bezzasadna.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2011 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził - odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w orzeczeniu z dnia 5 listopada 2010 roku - że Sąd I instancji niewłaściwie zastosował w sprawie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. oddalając wnioski powódki zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 22 października 2008 roku. Ponieważ były to kluczowe dowody w sprawie, ich nieprzeprowadzenie skutkowało uchyleniem wyroku z dnia 8 stycznia 2009 roku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd II instancji nakazał przeprowadzenie postępowania dowodowego, a następnie dokonanie oceny istnienia zobowiązania pozwanej, o ile fakt sprzedaży zostanie wykazany, a także odniesienie się do zasad rozkładu ciężaru dowodu w przedmiocie istnienia podstaw do odstąpienia od umowy sprzedaży przez pozwaną, z uwagi na podnoszoną przez nią wadliwość oleju.

Stosownie do powyższych wskazań, którymi Sąd I instancji był związany (art. 386 § 6 k.p.c.), w toku ponownego rozpoznania sprawy przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe, a następnie Sąd Okręgowy dokonał oceny żądania powódki z punktu widzenia przepisów Kodeksu cywilnego o sprzedaży, w tym szczególnie rękojmi za wady (art. 556-576 k.c.).

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji zaskarżone zostało przez obie strony, przy czym apelacja pozwanej ma zdecydowanie szerszy zakres, bowiem obejmuje część uwzględniającą powództwo oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Pozwana zakwestionowała w pierwszym rzędzie ustalenie Sądu I instancji, iż dokonała wymaganych przez art. 563 § 2 k.c. aktów staranności jedynie co do olejów S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) zakupionych na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku. Wskazała, że brak ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż dopełniła wymaganych aktów staranności również w stosunku do olejów objętych fakturami VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku oraz nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku był sprzeczny z art. 229 k.p.c., stosownie do treści którego nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Strona pozwana podniosła, że powódka już w pozwie przyznała, że pozwana zareklamowała sprzedane jej oleje, zatem przeciwne ustalenie Sądu I instancji naruszało art. 229 k.p.c.

Zarzut powyższy uznać należało za nietrafny, oparty na zdecydowanej nadinterpretacji stanowiska strony powodowej przedstawionego w uzasadnieniu pozwu. Powódka rzeczywiście stwierdziła, że pozwana zareklamowała sprzedane jej oleje, jednakże odniosła to do konkretnej wymiany pism, jaka nastąpiła między stronami. Chcąc zatem określić zakres zgłoszonej przez L. O. reklamacji należało odwołać się do treści wskazanych przez (...) pism. Z pism tych zaś wynikało, że jeżeli chodzi o roszczenia objęte przedmiotowym powództwem, to reklamacje pozwanej odnosiły się jedynie do oleju S. C. (...) objętego fakturą VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku (vide k. 21 - reklamacja z dnia 2 czerwca 2006 roku; k. 22-29 - pozostała korespondencja między stronami). W tej sytuacji brak było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że spółka (...) przyznała, aby pozwana zareklamowała oleje sprzedane jej na podstawie faktur VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku oraz nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku.

Za bezzasadny uznać należało również zarzut dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na ustaleniu, że L. O. nie dopełniła aktów staranności z art. 563 § 2 k.c. w zakresie zbadania rzeczy i zawiadomienia o wadzie. Pozwana podniosła w apelacji, że bezsporne w sprawie było, że strony kontaktowały się w kwestii wadliwości olejów, były zarówno prowadzone rozmowy telefoniczne na ten temat, jak i miały miejsce osobiste spotkania przedstawicieli stron. Odmowa wiarygodności zeznań świadka R. O. w przedmiocie tego, że reklamował wszystkie zakupione od strony powodowej oleje była bezzasadna, sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Trudno byłoby wyjaśnić dlaczego z rozmów stron miałyby być wyłączone oleje objęte fakturami z 20 kwietnia 2006 roku oraz 15 maja 2006 roku.

Jakkolwiek nie zostało to sprecyzowane przez stronę pozwaną zarzut powyższy dotyczył faktycznie naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak wynikało z powyżej przedstawionego uzasadnienia błędu w ustaleniach faktycznych, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu niewłaściwą ocenę dowodu z zeznań świadka R. O., w szczególności sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowni I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania

swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób, o którym była mowa powyżej. Apelacja L. O. ograniczała się do wskazania, że ocena zeznań świadka R. O. naruszała zasady doświadczenia życiowego.

Zarzut ten w świetle całokształtu materiału dowodowego należało uznać za bezzasadny. Sąd I instancji wskazał z jakich przyczyn odmówił wiarygodności zeznaniom ww. świadka w zakresie, w jakim wskazywał on, że niezwłocznie zareklamował wszystkie kupione u powódki oleje. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że do innych wniosków prowadziła analiza dokumentów zgromadzonych w sprawie. Trudno byłoby logicznie wytłumaczyć okoliczność dlaczego pozwana w oświadczeniu z dnia 7 grudnia 2006 roku wskazała, że odstępuje od umowy sprzedaży jedynie w zakresie olejów S. C. (...) (...) oraz S. C.(...) (...) zakupionych na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku, w sytuacji gdyby zareklamowała również oleje S. zakupione na podstawie faktur VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku oraz nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku.

Na marginesie należało zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, pomimo braku pisemnej reklamacji Sąd I instancji uznał, że pozwana dopełniła aktów staranności również co do oleju S. C. (...) (...) zakupionego na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku. Kwestia ta nie została szczegółowo wyjaśniona przez Sąd Okręgowy, ale wydaje się, że Sąd ten uznał, że reklamacja ww. oleju wynikała z zeznań świadka R. O. oraz z faktu, że co do tego oleju pozwana złożyła w dniu 7 grudnia 2006 roku oświadczenie o odstąpieniu od umowy (ostatecznie kwestia ta nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z powodów, które zostaną wskazane poniżej, przy ocenie apelacji spółki (...)). Po drugie, przedstawiona w niniejszej sprawie argumentacja L. O. odnosiła się wyłącznie do olejów S., natomiast w sprawie nie było ostatecznie sporne, że powódka sprzedała pozwanej również inne oleje, tj. H. (...) (...), (...) (...), L.(...) (...). W tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji wyjaśniającej dlaczego odmówiła zapłaty również za zakup ww. produktów.

W świetle powyższego za bezzasadne należało uznać zarzuty strony pozwanej zmierzające do wykazania, że Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, że nie dopełniła ona wymaganych przez prawo aktów staranności w zakresie olejów zakupionych na podstawie faktur VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku oraz nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku.

Za bezzasadny uznać również należało zarzut dotyczący naruszenia art. 564 k.c. Zdaniem pozwanej okoliczność nie poinformowania jej przez powódkę o ograniczonym zakresie zastosowania sprzedawanych olejów silnikowych świadczyła o podstępym zatajeniu wady. Tym samym nie miało w sprawie znaczenia to, czy strona pozwana dopełniła aktów staranności, o których mówi art. 563 § 2 k.c.

O podstępnym zatajeniu wady można mówić w sytuacji umyślnego działania sprzedawcy, które ma na celu utrudnienie wykrycia wady przez kupującego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1070/00, OSNC 2003/6/88). Pomijając w tym miejscu kwestię tego, czy oleje sprzedawane przez powódkę były w ogóle wadliwe w rozumieniu art. 556 § 1 k.c., niewątpliwie strona pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek faktów, w świetle których można by postać powódkę zarzut, że podjęła jakiegokolwiek umyślne działania, których celem było ukrycie przed pozwaną informacji o ograniczonym zakresie zastosowania sprzedawanych olejów silnikowych. Wręcz przeciwnie, spółka (...) oznaczyła przedmiotowe oleje jako produkty (...), podała też właściwy im PKWiU, wskazała więc na charakter sprzedawanego produktu.

Niedokonanie określonych w art. 563 § 2 k.c. aktów staranności (poza olejami S. C. (...) (...) oraz S. C.(...) (...)) zakupionymi na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku) uniemożliwiało stronie pozwanej nie tylko skorzystanie z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne, ale nawet zgłoszenie zarzutów z tytułu rękojmi i oparcie na nich skutecznej obrony przeciwko żądaniu sprzedawcy zapłaty ceny (art. 568 § 3 k.c.).

Z treści art. 568 § 1 k.c. wynika, że uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana.

W tej sytuacji, mimo trafności zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>(14a)</sup> k.p.c. poprzez uznanie za objęte prekluzją oświadczenia pozwanej z dnia 4 kwietnia 2012 roku o odstąpieniu od umów sprzedaży olejów S. C. (...) (...), (...) (...) objętych fakturami VAT nr (...) z dnia 20 kwietnia 2006 roku oraz nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku (oświadczenia materialnoprawne regułom prekluzji procesowej nie podlegają, a niewątpliwie dowód ten powołany został w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym jego powołanie stało się możliwe), odstąpienie to nastąpiło już długo po wygaśnięciu ewentualnych uprawnień przysługujących kupującemu z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

Podsumowując, apelację pozwanej należało uznać za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja strony powodowej, trafnie bowiem skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu bezzasadne przyjęcie, że sprzedane pozwanej w dniu 13 kwietnia 2006 roku oleje S. C. (...) (...) oraz S. C. (...) (...) były wadliwe w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Sąd I instancji uznał, że niepoinformowanie kupującej przez sprzedawcę o ograniczonym zakresie zastosowania ww. olejów należało uznać za ich istotną wadę.

Stosownie do treści art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne).

Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe było ustalenie co dokładnie stanowiło przedmiot sprzedaży uzgodniony przez powódkę i pozwaną, bowiem determinowało to dalsze oceny z punktu widzenia użyteczności sprzedanych rzeczy oraz ich właściwości.

Strona pozwana twierdziła, że chciała kupić od strony powodowej olej superol, który jak wskazała jest znany na rynku i ma szeroki zakres zastosowania. Abstrahując od postawy procesowej pozwanej, naruszającej zasady określone w art. 3 k.p.c. (vide uzasadnienie sprzeciwu od nakazu zapłaty), twierdzenia strony pozwanej nie mogły zostać uznane za wiarygodne z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, na przedstawionych przez stronę powodową trzech fakturach dokumentujących sprzedaż wyraźnie określone zostało, że jej przedmiot stanowią oleje superol zawierające dodatek (...). Po drugie wskazany został właściwy dla oleju ekologicznego symbol PKWiU. Po trzecie, z niezaprzeczonych przez pozwaną twierdzeń wynikało, że oferowany przez spółkę (...) olej superol eko był o ok. 30% tańszy od zwykłego oleju superol. Po czwarte, jak wynikało z zeznań świadków strony rozmawiały o zakupie przez pozwaną oferowanych przez powódkę produktów o (...) roku i pozwana była informowana o ekologicznym charakterze tych produktów (dodatkach olejów roślinnych).

W świetle powyższego uznać należało, że pozwana nie powinna mieć wątpliwości w przedmiocie tego, że nie kupuje od powódki oleju superol, ale olej superol eko, który różni się składem oraz znacząco ceną. Jako profesjonalista, od lat działający jako pośrednik na rynku handlu olejami, strona pozwana niewątpliwie powinna sprawdzić i upewnić się, czy oferowane jej przez spółkę (...) oleje superol eko posiadają właściwości, jakich oczekuje od tego rodzaju produktów, tj. jakie jest przede wszystkim ich zastosowanie.

Obarczenie przez Sąd Okręgowy wyłącznie powódki obowiązkiem poinformowania kontrahenta o zastosowaniu olejów superol eko nie znajdowało uzasadnienia w treści art. 355 § 2 k.c. To przede wszystkim kupujący wie jaki produkt chce nabyć, jakie powinien on mieć właściwości i jaka ma być jego użyteczność. Sprzedawca winien zaś niewątpliwie udzielić kupującemu niezbędnych, wyczerpujących informacji. Powyższe ogólne stwierdzenia znajdują zresztą normatywne umocowanie w powyżej już przytoczonej treści art. 556 § 1 k.c. Zauważyć należy, że sprzedawca odpowiada za wadę zmniejszającą użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z



okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, albo jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego.

Po pierwsze, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strony określiły w umowach sprzedaży cel, w jakim pozwana nabywała przedmiotowy olej. Ogólnie, nie było między stronami sporne, że L. O. kupowała towar w celu jego dalszej odsprzedaży, jednakże to samo w sobie nie definiowało użyteczności rzeczy, bowiem nie został przez strony sprecyzowany zakres odsprzedaży, w szczególności strona pozwana nie poinformowała strony powodowej, że mimo iż kupuje oleje superol eko to chodzi jej o oleje, które mają właściwości jak oleje bez dodatku olejów roślinnych, tj. olej o właściwościach oleju superol (bez określenia eko). Również okoliczności sprawy nie pozwalały na postawienie tezy, że powódka miała świadomość, że takie właśnie są zamiary pozwanej. L. O. nie wykazała także, aby ograniczenie przeznaczenia olejów produkowanych przez spółkę (...) do smarowania silników wysokoprężnych bez doładowania lub lekko doładowanych pracujących w lekkich i średnich warunkach, było sprzeczne z przeznaczeniem produktu o nazwie olej silnikowy, tj. aby każdy olej silnikowy musiał charakteryzować się taką użytecznością, jakiej pozwana oczekiwała od produktów nabytych od powódki.

Po drugie, pozwana nie wykazała, aby strona powodowa zapewniała ją o takich właściwościach oleju superol eko, których w rzeczywistości on nie posiadał.

Stwierdzić należało, że to strona pozwana, jako profesjonalny pośrednik w handlu paliwami, winna - jeżeli miała wątpliwości - zażądać od powoda szczegółowych informacji, w tym odpowiedniej dokumentacji, na temat parametrów technicznych i zastosowania oleju superol eko. Nie podejmując tych działań pozbawiła się możliwości podnoszenia zarzutów z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy opartych na twierdzeniu, że nabyła rzecz o innej użyteczności niż strony się umówiły, albo na twierdzeniu, że rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca.

W sprawie nie przedstawiono też dowodów na to, aby olej sprzedany przez powódkę, używany w sposób wynikający z warunków technicznych, prowadził do uszkodzenia silników i aby tym samym były podstawy do uznania go za produkt wadliwy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że ponad kwotę zasądzoną w punkcie pierwszym, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.628,34 zł (cena za oleje S. C. (...) (...) oraz S. C.(...) (...) objęte fakturą VAT nr (...) z dnia 13 kwietnia 2006 roku) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2006 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów procesu zamiast kwoty 21.962,92 zł zasądził od pozwanej kwotę 27.821 zł.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji, mając na względzie jego wynik, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).